

Choroby weneryczne: stare lęki i nowe wyzwania



Fot. Archiwum

Rozmowa z prof. Sławomirem Majewskim, kierownikiem Katedry Dermatologii i Wenerologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego

Czy w XXI wieku mamy do czynienia z coraz większą swobodą seksualną i jakie to ma znaczenie dla rozprzestrzeniania się chorób przenoszonych drogą płciową?

Czasy „rewolucji seksualnej” mamy już chyba za sobą. To był raczej problem ostatnich dekad XX wieku. Ogólnie można powiedzieć, że świadomość zagrożenia chorobami przenoszonymi drogą płciową w społeczeństwie wzrasta. Realnym, nowym problemem ostatnich kilkunastu lat jest natomiast internet. Powszechna dostępność tego medium sprzyja nawiązywaniu przygodnych kontaktów seksualnych stwarzających ryzyko tych chorób.

Jakie choroby przenoszone drogą płciową są współcześnie najczęstsze?

W ostatnich latach obserwuje się zmiany w epidemiologii chorób przenoszonych drogą płciową. Tak zwane klasyczne choroby weneryczne – kiła i rzeżączka – stanowią obecnie mniejszość schorzeń, z którymi zgłaszają się pacjenci do poradni chorób przenoszonych drogą płciową. Na plan pierwszy wysuwają się choroby wirusowe, takie jak opryszczka genitalna oraz zmiany

wywoływane przez genitalne typy wirusa brodawczaka ludzkiego – łagodne, np. brodawki, kłykciny, a także nowotworowe.

Ostatnio odnotowuje się zachorowania na kiłę, choć wydawało się, że choroba ta przeszła już do historii. Co jest tego przyczyną?

Częstość występowania kiły globalnie nie zmienia się w ostatnich latach. Mimo że kiła jest łatwa do leczenia, ciągle nie udaje się jej wykorzenić. Jedną z głównych przyczyn jest rzadko podejmowane przez lekarza tzw. leczenie profilaktyczne partnerów i partnerek osób zakażonych. Innym problemem są częste zachorowania na kiłę wśród osób zakażonych wirusem HIV. W przypadku skłonności biseksualnych istnieje ryzyko przeniesienia choroby do populacji ogólnej.

Jaki wpływ na zachowania seksualne ma edukacja młodzieży?

Edukacja młodzieży ma podstawowe znaczenie, m.in. ze względu na skłonność do zmiany partnera w tej populacji i zazwyczaj dużą aktywność seksualną, obejmującą nie tylko klasyczne kontakty seksualne. Na przykład zakażenia wirusem brodawczaka ludzkiego – HPV – występują kilkakrotnie częściej u młodzieży niż u dorosłych. Właściwa edukacja jest też istotna dla „zdrowia prokreacyjnego” populacji. Niestety w szkołach brakuje odpowiednich programów edukacyjnych, a młodzież czerpie wiedzę z internetu, co nie zawsze jest dobrym rozwiązaniem.

Jaki model tej edukacji byłby najbardziej optymalny?

Edukacja seksualna powinna rozpoczynać się już od wczesnych lat szkolnych i być dopasowana do wieku odbiorcy. Podstawową rolę powinna odgrywać szkoła, realizująca obiektywne i nowoczesne programy przygotowane przez prawdziwych specjalistów. Uzupełnieniem powinny być odpowiednie podręczniki. Inną sprawą jest całkowity brak właściwych programów w telewizji, nie tylko na temat chorób przenoszonych drogą płciową, ale w ogóle biologii człowieka.

Czy otwarty dostęp do internetu i treści związanych z seksualnością człowieka ma wpływ na zachowania seksualne ludzi?

Jak już wspomniałem, otwarty dostęp do internetu sprzyja nawiązywaniu przygodnych kontaktów seksu-

„Edukacja młodzieży ma podstawowe znaczenie, m.in. ze względu na jej zazwyczaj dużą aktywność seksualną. Zakażenia wirusem HPV występują kilkakrotnie częściej u młodzieży niż u dorosłych”



„Kiła i rzeżączka stanowią obecnie mniejszość schorzeń, z którymi zgłaszają się pacjenci do poradni chorób przenoszonych drogą płciową. Na plan pierwszy wysuwają się choroby wirusowe, takie jak opryszczka genitalna, oraz zmiany wywołane przez genitalne typy HPV”

alnych, które wiążą się z ryzykiem chorób przenoszonych drogą płciową. Dochodzi do tego łatwy dostęp do treści pornograficznych, które wypaczają prawdziwy obraz zachowania seksualnego. Ale jeśli nie ma innej możliwości edukacji, to młodzież chętnie korzysta z tego źródła informacji o życiu.

Na co należy zwracać największą uwagę w profilaktyce chorób przenoszonych drogą płciową?

Podstawowe znaczenie ma unikanie przygodnych kontaktów seksualnych. Dotyczy to każdego partnera i partnerki. W przypadku takich kontaktów należy zgłaszać się do lekarza w celu wykonania badań. W Anglii prowadzone są duże kampanie edukacyjne dotyczące tego problemu, zwłaszcza dla osób, które

miały takie kontakty w krajach, gdzie notuje się dużą częstość występowania chorób przenoszonych drogą płciową. Należy pamiętać, że prezerwatywa w bardzo dużym stopniu zmniejsza ryzyko tych chorób, oczywiście jeśli jest prawidłowo stosowana. Podstawą jest jednak edukacja.

Czy potrafimy skutecznie leczyć choroby przenoszone drogą płciową?

W wielu przypadkach tak, np. kiłę. Dużym zagrożeniem jest coraz częstsze występowanie oporności na leki bakterii wywołujących rzeżączkę. W 2017 r. dwoniki rzeżączki znalazły się na utworzonej przez WHO liście 12 patogenów, których lekooporność stanowi globalne zagrożenie dla zdrowia i które najpilniej wymagają stworzenia nowych antybiotyków. W przypadku opryszczki genitalnej obecnie stosowane leki są bardzo skuteczne, ale problemem są często występujące nawroty objawów chorobowych. Najskuteczniejszym sposobem zapobiegania zakażeniom wirusem HPV są szczepienia, najlepiej w młodym wieku. Nie istnieją leki działające na HPV, więc leczenie polega na usuwaniu zmian wywołanych przez tego wirusa. Również w tym przypadku głównym problemem jest duża nawrotowość zmian chorobowych.

Czy AIDS można nazwać epidemią współczesnego świata i czy jest szansa na to, że będziemy potrafili tej epidemii skutecznie zaradzić?

W 2016 r. po raz pierwszy odnotowano istotne zmniejszenie liczby nowych przypadków zakażeń HIV na świecie. AIDS, do niedawna choroba śmiertelna, staje się chorobą przewlekłą, którą będzie można kontrolować dzięki wprowadzeniu na szeroką skalę nowych leków oraz globalnych programów profilaktyki. Coraz powszechniejsze stosowanie terapii antyretrowirusowych doprowadziło do zmniejszenia liczby zgonów z powodu AIDS o 48%. W 2005 r. było ich 1,9 mln, a w 2016 r. 1,0 mln. *United Nations Program for Prevention of AIDS* – UNAIDS w swoim ambitnym projekcie „90-90-90” zakłada, że do końca 2020 r. 90% osób zakażonych HIV będzie miało świadomość tego faktu, 90% osób ze zdiagnozowanym zakażeniem HIV będzie miało dostęp do nowoczesnych terapii antyretrowirusowych, a u 90% osób w tej populacji osiągnięty zostanie stan supresji zakażenia HIV. W dalszym ciągu jednak, oprócz wdrażania programów profilaktycznych i nowoczesnych terapii, istotną pozostaje rola lekarzy różnych specjalności we wczesnym wykrywaniu klinicznych objawów zakażenia. Podstawową drogą szerzenia się zakażenia HIV są kontakty płciowe, stąd ogromna rola lekarzy zajmujących się leczeniem chorób przenoszonych drogą płciową w ich zwalczaniu.

Rozmawiała Alicja Kostecka